

Więcej humanistów

Jak co roku o tej porze powiadamiam czytelników „PAUzy Akademickiej” o rozstrzygniętym konkursie Forum Akademickiego zatytułowanym *Skomplikowane i proste*. Młodzi uczeni o swoich badaniach. Zanim podam nazwiska laureatów i miejsca ich „naukowego pochodzenia”, dzielę się miłą memu sercu wiadomością, po części nowiną: rośnie liczba humanistów biorących udział w konkursie, zatem i liczba humanistycznych tematów. Rośnie także waga tych ostatnich, tj. częściej dotyczą spraw dla humanistyki centralnych, pokazywanych w konkretnych, rozwiązywalnych przez autorów problemach.

Za pracę zatytułowaną *Poszukiwania naukowo-detektywistyczne* Katarzyna Pańczyk, doktorantka z Akademii Pomorskiej w Słupsku, otrzymała pierwszą nagrodę. Jury wyróżniło klasyczne, chciałoby się powiedzieć, osiągnięcie polonisty-filologa – odkrycie autora, wydanej pod pseudonimem, powieści nurtu „łagrowego” *Budujemy kanał*, którym jest więzień obozów ZSRR, później żołnierz II Korpusu generała Andersa, zmarły na emigracji w Brazylii.

„Kiedy przystępowałam do pracy nad dysertacją, znałam jedynie imię i nazwisko autora z okładki oraz jego prawdopodobne rzeczywiste personalia: Stanisław Kępiński (Kempiński), które znalazłam w kilku wzmiankach o powieści i w komentarzach literaturoznawczych do literatury emigracyjnej” – wspomina laureatka.

Odbiła ona szeroką kwerendę – korespondencyjną w zagranicznych archiwach i osobistą w Rio de Janeiro, gdzie odnalazła rodzinę Kępińskiego i opisała to, popularyzując zachęcająco swoje badania z trafnym rozłożeniem akcentów między wątki przygodowe i merytoryczne.

Druga nagroda przypadła Małgorzacie Kłodowskiej, doktorantce w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN im. Henryka Niewodniczańskiego w Krakowie, za pracę pt. *O małym symulancie Monte Carlo*, przedstawiającą badania nad zastosowaniem metody Monte Carlo do zwalczania nowotworów, utrzymaną w konwencji *Bajek robotów* Lema.

Laureat trzeciej nagrody, Dominik Szulc z Instytutu Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla w Warszawie, otrzymał ją za artykuł *Tajemnice cudownej broni Hitlera*, przedstawiający, na szerokim tle poszukiwań historycznych, badania na dzień osobliwego leja pośrodku Lasów Janowskich.

Cztery równorzędne wyróżnienia jury dostały następujące osoby:

Ewa Charzyńska z Zakładu Teorii Wychowania Uniwersytetu Śląskiego, za pracę *Pisz do mnie jaśniej* o badaniach z pogranicza psychologii i lingwistyki, dotyczących czytelności tekstów.

Ewa Kielak z Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS za artykuł *Jak zdominować zwierzę?*, oparty na badaniach terenowych z zakresu etnografii, lingwistyki, etologii.

Aksel Kobiłka, doktorant z Wydziału Fizyki UMCS, za pracę *Świat pełen <majoran>*, która wyjaśnia, w zakresie dostępnym laikom, trudne zagadnienia kwazicząstek.

Tomasz Skawiński z Zakładu Biologii Ewolucyjnej i Ochrony Kręgowców z Uniwersytetu Wrocławskiego, za pracę pt. *U zarania ery dinozaurów*, w której autor wprowadza czytelnika w świat z przełomu odległych epok geologicznych: permu i triasu, z którego to okresu pochodzą badane kości dinozaurów.

Każdego roku zastanawiam się – po uważnej lekturze ponad setki zwykle napływających na konkurs prac – co powiedzieć laureatom otrzymującym nagrody, dodając do gratulacji zachętę albo dobrą radę wiekowego dziennikarza-popularyzatora nauki. Nie czas wtedy na uwagi odnośnie do polszczyzny, słabej strony wielu tekstów konkursowych. I nie ten adres, bo to szkoła za mało się o polszczyznę uczniów troszczy, za mało wagi przykładu do „umiejętności wypowiedzania się w mowie i w piśmie”, a na studiach już na to czasu nie ma. W jury zwracamy uwagę na walory językowe, gdyż skuteczność upowszechniania wiedzy w dużym stopniu zależy od sposobu jej podania odbiorcom.

Zachętę poprzedzę, wypowiedzianą już (może nie raz), konstatacją, że dzięki redakcji Forum Akademickiego, które konkurs dla młodych badaczy wymyśliło i już trzynasty raz przeprowadziło, przede wszystkim zaś dzięki jego uczestnikom, stało się coś bardzo potrzebnego. Niemało młodych badaczy, różnych specjalności, zaczyna drogę naukową wraz z równoległym prezentowaniem własnych badań szerszemu gronu laików. To zupełnie co innego niż popularyzacja za pośrednictwem mediów. Jaka długo dominowała. I nie żał mi utraty owej roli pośrednika, którą zastępuje inna – może współmecenasa?

Każdorocznym laureatom gratuluję z nadzieją, że postępując drogą naukową coraz dalej i, jak można się spodziewać, szybko, nie zaniebają tej „ścieżki obok drogi”, jaką jest popularyzacja. Ufam, że zasmakowali w opowiadaniu o przeżyciach towarzyszących badaniom, o satysfakcji, jaką daje zobaczenie pod mikroskopem czegoś, czego nikt wcześniej nie widział, jak mi wyznała pewna adeptka biologii molekularnej. Humanisci doznają takich przeżyć w bibliotekach, w muzeach, na wykopaliskach. Myślę także, że objaśnianie istoty naukowych poszukiwań i sensu stawianych pytań, czyli sedno popularyzacji, staje się uświadomioną powinnością młodych uczonych. Taki głos, kierowany na zewnątrz, poza granice własnego środowiska, jest – jak myślę – sposobnością do zweryfikowania istoty rozwiązywanego problemu, oczyszczenia z wątków pobocznych, narosłych w trakcie pracy, ujęcia tej istoty w logicznie poprawne zdania.

Dobra rada (jeśli dziennikarz może radzić uczonym) to, znów, postulat, aby nie unikali popularyzowania ci, którzy mają już, choćby drobne, pierwsze wyniki własnych badań, a nawet dopiero zarysowany ich obszar i cel, jaki pragną osiągnąć.

W różnych epokach różnie akcentowano potrzebę upowszechniania nauki. Poza zawsze aktualnym (co najmniej od XIX wieku) wymogiem podnoszenia poziomu umysłowego społeczeństwa, zwracano uwagę na powinność informowania, na co idą niemałe i rosnące pieniądze z podatków. Ostatnio konieczność budowania społeczeństwa wiedzy, jako wymóg cywilizacyjny, uzasadnia wydatki na naukę i kształcenie.

Myślę, że upowszechnianie wiedzy naukowej stało się w Polsce szczególnie pilnym zadaniem, w sytuacji gdy dochodzą do głosu nieweryfikowane stereotypy, fobie, awersje i ułudy. Nie da się ich dorażnie leczyć, ale na pewno skutecznym lekarstwem jest oświecanie.